

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 33 (1746) 1.09.2006 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

AZ Szkoła i księgarnia językowa, ul. Kruczkowskiego 28,
tel. 081 468 30 36
Zapraszamy na

angielski

Skutecznie i szybko przygotowujemy Państwa
do egzaminów językowych (np. FCE, CAE, CPE i nowej matury).

Konrad Dejko tel. 0 81 468 07 03, kom. 663 768 900

SKOK ŚWIDNIK

*Pochwal się i wygraj - konkurs
na najładniejszy balkon i ogródek*

Zielony zakątek pani Haliny

Balkon pani HALINY DANIŁKIEWICZ z daleka wyróżnia się obfitością kwitnących kwiatów. A czego tam nie ma! Różowe bluszczolistne pelargonie, pachnące nasturcje, pomarańczowe i cytrynowe aksamitki, wlochatą ze srebrnymi liśćmi kocanka, czerwona i różowa werbena. W sumie dziesięć rodzajów kwiatów i pnączy. Wszystkie rośliny zadbane, zaskakują ilością kwiatów i pięknie wybarwionych liści. Domownicy i goście państwa Daniłkiewiczów mają co podziwiać.

Nasuwa się pytanie o sposób pielęgnacji roślin.

- Część roślin, na przykład aksamitki, sama wysiałam, inne kupuję - mówi Halina Daniłkiewicz. - Dużo podlewam. W czasie upałów nawet trzy razy dziennie. Pamiętam też o solidnym nawożeniu. To lato było szczególnie ciężkie dla kwiatów balkonowych. Lipcowe upały szkodziły roślinom. Rozpinałam nad nimi parasolkę, ale i tak gdy próbowałam któregoś dnia zmierzyć temperaturę wśród doniczek pelargonii stojących na parapecie, zabrakło skali i termometr rozleciał się na drobne kawałki. Nie pozostało mi nic innego jak przeniesienie kwiatów w bardziej zacienione miejsce.

- Nasturcje często atakują mszyce, a u Pani pięknie rozwija się, ma sporo kwiatów i mocne, długie pędy.

- W razie potrzeby stosuję zarówno środki chemiczne jak i naturalne, na przykład wywar z cebuli. W przypadku nasturcji bardzo pomocne

Dokończenie na str. 2



**Student gromadził mundury
i pociski artyleryjskie**

Wybuchowe hobby

Dwa pociski artyleryjskie, przeciwpancerne i przeciwlotnicze z trotylem i zapalnikami, granaty, hełmy, elementy umundurowania znaleźli świdniccy policjanci w domu Alberta K., na jednym ze świdnickich osiedli domków jednorodzinnych. Nie był to pierwszy kontakt 25-letniego studenta III roku historii z organami ścigania. Kilka lat temu policjanci zatrzymali go jako założyciela paramilitarnej organizacji, mającej regulamin, odbywającej ćwiczenia. Jej członkowie, niepełnoletni uczniowie świdnickich podstawówek i gimnazjów, mieli stopnie wojskowe, witali się hitlerowskim pozdrowieniem Sieg heil. Poszukiwali niemyślnych z czasów II wojny światowej w tzw. wilczych dołach, znajdujących się w lesie przy szosie melgiewskiej. Jedną z takich akcji skończyła się tragicznie. Młody chłopak majstrując we własnym mieszkaniu przy pocisku został ciężko ranny. Stracił dłoń, stopę i oko. Podczas śledztwa wykryto, że neonazista ze Świdnika planował wysadzenie w powietrze pierwszego w mieście supermarketu. Miał tego dokonać przy pomocy samochodu wypełnionego trotylem. Przed laty, w domu świdniczanina, policjanci znaleźli też 100-kilogramową bombę lotniczą.

- Właśnie z tych powodów interesujemy się tym, co robi Albert K. - mówi komisarz Mariusz Królik, zastępca naczelnika sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. - Już na pierwszy rzut oka widać jego zamiłowanie do mundurów.

Ubiera się w czarne moro i wojskowe buty. Lubi dyscyplinę. W minio-ny czwartek uznaliśmy,

Dok. na str. 2



*Ruszą zapisy do świdnickiej
filii Uniwersytetu III wieku*

Studia dla seniorów

Kończą się wakacje, o nowym roku szkolnym myślą nie tylko młodzi uczniowie, ale i studenci świdnickiej filii Uniwersytetu III wieku w Lublinie. W poniedziałek, 4 września, rozpoczyna się druga tura zapisów na zajęcia semestru zimowego. Chętni mogą zapisywać się do końca tygodnia, w godz. 10-13, w siedzibie filii, która mieści się w Gimnazjum nr 2, przy ul. Wyspiańskiego 27. W gimnazjum będą też odbywały się zajęcia. Do dyspozycji Uniwersytetu pozostawiono trzecie piętro szkoły.

- Jesteśmy wdzięczni za to, że dyrektor Elżbieta Pałka przyjechała nas pod swój dach - mówi Andrzej Krygier, kierownik świdnickiej filii Uniwersytetu. - Wcześniej korzystaliśmy z gościnności różnych instytucji, zdajemy sobie sprawę, że sprawialiśmy im pewien kłopot. Tym bardziej cieszymy się z własnych pomieszczeń.

Wspólnie z gimnazjum i Wspólnotą Świdnicką, która objęła filię swoim patronatem, napisaliśmy projekt „Sztuka łączy pokolenia łamiąc uprzedzenia i stereotypy”.

Dokończenie na str. 2

Victory

Szkoła Języków Obcych
www.victory.lublin.pl

**angielski
francuski
hiszpański
niemiecki
włoski**

513 130 427
Wyślij SMS a to my
zadzwonimy do Ciebie

Sekretariat: Szkoła Podstawowa nr 7
Tel: 0 513 734 642, 0 509 579 676
mail: wiktrowicz@victory.lublin.pl

W cenie kursu: podręcznik i ćwiczenia
darmowe konsultacje oraz zajęcia z native speakerami

Zapisy: Mickiewicza 1 lub telefonicznie



uczymy dzieci
pomagamy gimnazjalistom
przygotujemy do matury lub FCE

Tomasz Chwalczyk
751-58-28 601-27-00-87

SKOK ŚWIDNIK
TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY

Studia dla seniorów

Dokończenie ze str. 1

O środki na jego realizację ubiegamy się z fundacji PZU. W ramach projektu przewidujemy zajęcia, w których wezmą udział nasi studenci i gimnazjaliści. Uniwersytet III wieku stawia sobie za cel działania integracyjne ze środowiskiem, w którym funkcjonujemy oraz działania międzypokoleniowe. Będziemy mówili, między innymi, o Świdniku jako mieście lotniczym. Wspólnie z uczniami poprowadzimy konkursy, namalujemy plakaty, urządzimy wystawę. A wszystko to będzie związane z lotnictwem. W ramach działań integracyjnych rozpoczęliśmy współpracę z Miejskim Centrum Usług Społecznych. Uczestniczymy w organizowanych tam imprezach. Planujemy otworzyć w MCUS punktu informacyjnego dla seniorów. Ujęliśmy to w projekcie, na który dostaliśmy grant w wysokości 10 tys. zł z fundacji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Kto może studiować w Uniwersytecie III wieku?

- Zapraszamy wszystkie osoby kończące pracę zawodową lub z jakichś względów niepracujące i przygotowujące się do sympatycznej starości. Prosimy jedynie o zapisywanie się w wyznaczonym terminie, gdyż ułatwi to nam załatwianie spraw organizacyjnych. Osoby, które zapisują się po raz pierwszy, wypełniają ankietę tak, abyśmy wiedzieli czego oczekują od uniwersytetu i co sami mogą dać. Zaś po zakończeniu semestru studiów oceniamy zajęcia. Mamy dużo chętnych do udziału w zespołach rehabilitacyjnych. Około 40 osób chce gimnastykować się w wodzie. Tyle samo zapisalo się na zajęcia w sali gimnastycznej. W ubiegłym semestrze zajęcia rehabilitacyjne również cieszyły się największym zainteresowaniem. Poza tym dużo osób pracowało w obu grupach zespołu komputerowego. Wiele świdniczan chciało także uczyć się języków obcych, angielskiego



Fot. Anna Konopka

go i francuskiego. Ponieważ miastem partnerskim Świdnika jest Bethune we Francji, zamierzamy nawiązać korespondencję z tamtejszymi seniorami. W nowym roku akademickim, prawdopodobnie, przybędzie kolejna grupa języka angielskiego oraz niemieckiego. Zaplanowaliśmy również warsztaty plastyczne i literackie.

- Kiedy odbędzie się inauguracja roku akademickiego?

- Zaplanowaliśmy ją na środę, 4 października. W tym roku wykłady odbywać się będą w pierwszej i trzeciej środę miesiąca. Wykład inauguracyjny pod tytułem „Profesor Feliks Koneczny, życie i myślenie”, wygłosi st. rosta Mirosław Król, przewodniczący Rady Programowej świdnickiej filii. Drugi wykład, na temat „Korzenie naszych rodzin”, wygłosi 18 października burmistrz Waldemar Jakson. Natomiast ja opowiem o 23. kongresie uniwersytetów III wieku, który odbędzie się we Francji, gdzie też powstały te uczelnie. Wybieramy się na kongres i mam nadzieję, że zdobyte tam doświadczenia pozwolą wzbogacić ofertę naszego uniwersytetu.

Anna Konopka

Zielony kącik pani Haliny

Dokończenie ze str. 1

Nasuwa się pytanie o sposób pielęgnacji roślin.

- Część roślin, na przykład aksamitki, sama wysiałam, inne kupuję - mówi Halina Daniliewicz. - Dużo podlewam. W czasie upałów nawet trzy razy dziennie. Pamiętam też o solidnym nawożeniu. To lato było szczególnie ciężkie dla kwiatów balkonowych. Lipcowe upały szkodziły roślinom. Rozpinałam nad nimi parasolkę, ale i tak gdy próbowałam któregoś dnia zmierzyć temperaturę wśród doniczkowych pelargonii stojących na parapecie, zabrakło skali i termometr rozleciał się na drobne kawałki. Nie pozostało mi nic innego jak przeniesienie kwiatów w bardziej zacienione miejsce.

- Nasturcję często atakują mszyce, a u Pani pięknie rozwija się, ma sporo kwiatów i mocne, długie pędy.

- W razie potrzeby stosuję zarówno środki chemiczne jak i naturalne, na przykład wywar z cebuli. W przypadku nasturcji bardzo pomocne są czarne mrówki. Nie ma ich dużo, więc pozwałam im być na balkonie, bo one żywią się mszycą. Staram się też zdobywać ciągle nowe informacje na temat pielęgnacji roślin i nowych gatunków kwiatów balkonowych. Włożony wysiłek opłaci się, bo ukwiecony balkon, chociaż nieduży, jest miłym zakątkiem, w którym chętnie przebywam, piję poran-

ną kawę, rozwiązuję krzyżówki. Rośliny sprawiają, że zapominam o ruchliwej ulicy, przy której mieszkamy. Już teraz planuję, jakie kwiaty posadzę w przyszłym roku i w jakiej tonacji kolorystycznej urządzę balkon. Może to będą koralowe pelargonie.

- Często słyszy się opinię, że do kwiatów trzeba mieć „dobrą” rękę, bo nie każdemu one dobrze rosną.

- Kwiaty lubię od dzieciństwa. Urodziłam się na wsi. Długo mieszkalam wśród łąk i odkąd pamiętam miałam kwiatowy ogródek. Dlatego, gdy w 1973 roku zamieszkałam w Świdniku od razu zagospodarowałam balkon. Przez lata przechodził ewolucję, pojawiały się na nim różne rośliny. Część z nich wisiła też na ścianie budynku. Mam to udokumentowane na zdjęciach. Czasem je oglądam i wspominam tamte lata. Na pierwszym zdjęciu zrobionym w tym mieszkaniu, na balkonie widzimy kwitnące czerwone pelargonie, a po drugiej stronie ulicy, w miejscu dzisiejszych bloków, budynków społemowskiej piekarni i Spółdzielni Mieszkaniowej kwitną łany rzepaku.

Czekamy na dalsze zgłoszenia najpiękniejszych ogródków przybalkonowych i balkonowych.



Fot. Anna Konopka

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnika.
Nakład: 2000 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1.
Tel./fax 0 81 468-74-54.

Wakacje w domu Nie muszą być nudne

Każde dziecko z utęsknieniem czeka, aż nadejdzie lato, a wraz z nim wakacje. Dwa miesiące słodkiego lenistwa z dala od szkolnych obowiązków. Jednak rodzice rzadko podzielają ten dziecięcy entuzjazm. Wraz z zakończeniem roku szkolnego, pojawia się pytanie, „co dalej?”, jak zorganizować czas swoim pociechom? Oczywiście można wziąć urlop i wyjechać z całą rodziną nad morze lub w góry, można także wysłać dziecko na kolonie, niestety nie wszystkich na to stać. Tańsze rozwiązanie to wakacje u dziadków na wsi. Co jednak zrobić, kiedy żadna z tych ewentualności nie jest możliwa do realizacji? Z pomocą spieszą domy kultury, świetlice i szkoły, które organizują tzw. półkolonie. Dzieci mają zajęcia od rana do południa, mogą rozwijać swoje zainteresowania, spotykają się z rówieśnikami, jeżdżą na ciekawe wycieczki. Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, działający przy parafii pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła, przy dużym wsparciu Towarzystwa Przyjaciół brata Alberta, podjął się realizacji takiego właśnie przedsięwzięcia.

Półkolonie zaczęły się w poniedziałek 7 sierpnia i trwały cały tydzień. W zajęciach uczestniczyło około dwadzieścia dzieci w wieku od 6 do 13 lat.



Sanepid ostrzega

W związku z pojawieniem się w lasach znacznej ilości grzybów, a zatem możliwości zaistnienia zatrucia pokarmowych spowodowanych spożyciem grzybów trujących, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świdniku przypomina o bezwzględnej przestrzeganiu wymogów Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie grzybów dopuszczonych do obrotu lub produkcji przetworów grzybowych albo artykułów spożywczych zawierających grzyby oraz uprawnien klasyfikatora grzybów i grzyboznawcy, ze szczególnym uwzględnieniem warunków dopuszczania grzybów do obrotu.

Świeże grzyby rosnące w warunkach naturalnych wolno sprzedawać w placówkach handlowych i na targowiskach po przedstawieniu ich oceny przez klasyfikatora lub grzyboznawcę i uzyskaniu atestu.

Ponadto w miejscu sprzedaży należy umieścić informację o gatunku grzybów oraz nazwisko i adres sprzedawcy.

Natomiast dopuszczenie do obrotu rosnących w warunkach naturalnych grzybów suszonych może nastąpić po uzyskaniu oceny grzyboznawcy, potwierdzonej atestem. Grzyby takie mogą być sprzedawane wyłącznie w opakowaniach jednostkowych oznakowanych w sposób określony w przepisach Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wprowadzenie do obrotu grzybów świeżych niezgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym w handlu obwoźnym poza targowiskami, spowoduje



Dzieciaki spotykały się codziennie o godzinie 9 w sali Jana Pawła II w Kościele NMP Matki Kościoła, tam też odbywało się większość zajęć. Uczestnicy mieli do dyspozycji stoł do ping-ponga oraz piłkarzyków. Kiedy pogoda dopisywała, dzieci pod czujnym okiem opiekunów, bawiły się na świe-

żym powietrzu w chowanego lub grały w piłkę. Codziennie ok. godziny 12 był obiad. W środę grupa wyjechała na wycieczkę do Lublina, do świetlicy prowadzonej przez salezjanów. Dzieci ujęły na wspólnej zabawie, tańcach i innych zawodach. Początkowo świdnicka grupa niechętnie uczyła się kroków brazylijskiego i belgijskiego tańca. Na szczęście okazało się, że opór był tylko chwilowy i dzieci szybko się osłodziły, bawiąc się ze swoimi rówieśnikami z Lublina. W czwartek, dzięki uprzejmości dyrektora I LO, zostały zorganizowane zawody sportowe w sali gimnastycznej „Bronka”. Dzieci mogły się sprawdzić w skakaniu na skakance na czas, rzutach do kosza, slalomie, podbijaniu piłeczki ping-pongowej i innych zabawach sprawnościowych. Na piątek zaplanowano wycieczkę do Muzeum Wsi Lubelskiej, jednak deszcz wymusił zmiany w programie. Wycieczkę przeniesiono na sobotę, jednak i wtedy pogoda też nieestetycznie dopisywała. Wobec tego odbyło się zakończenie półkolonii, zostały wręczone podziękowania i nagrody.

K.G.

Wybuchowe hobby

Dokończenie ze str. 1

że czas na kontrolę i wkroczyliśmy do jego domu. Policjantom towarzyszył pies specjalnie wyszkolony do wykrywania ładunków wybuchowych. Tym razem znaleźliśmy mniej, szary arsenał, mniej niebezpiecznych materiałów, ale wykryte pociski zagrożą zdrowiu i życiu także mieszkańców sąsiednich domów. Mężczyzna tłumaczył, że ma takie hobby, stąd pociski w jego domu. W czwartkowej akcji wspomagali nas funkcjonariusze z zespołu pirotechnicznego oddziału antyterrorystycznych z Lublina.

Albert K. został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Postawiono mu zarzut posiadania materiałów wybuchowych i spowodowanie zagrożenia mienia, życia i zdrowia wielu ludzi. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Wszystkim, którzy w tragicznych dla nas chwilach okazali współczucie, serdeczność i udzielili nam pomocy, a zwłaszcza Zarządowi „PZL-Świdnik” S.A. i Panu Dariuszowi Ulicznemu, a także wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze śp. Jana Mirońskiego serdeczne podziękowania składa Ewa Mirońska z córkami



XXIV Pielgrzymka ludzi Pracy Jasna Góra 2006 rok

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A. prowadzi zapisy chętnych na XXIV Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę

Wyjazd odbędzie się w dwóch turach. I tura - wyjazd w sobotę 16 września 2006 r. o godz. 8.00. II tura - wyjazd w sobotę 16 września 2006 r. o godzinie 22.00. Koszt wyjazdu dla pracowników zakładu oraz emerytów, rencistów z PZL-Świdnik S.A. - 25 zł. Dla pozostałych chętnych - 50 zł. Wyjazd nastąpi 16 września 2006 r. spod kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela przy ul. Kosynierów w Świdniku. Zapisy w sekretariacie Komisji Międzyzakładowej NSZZ „S” PZL - Świdnik S.A. do 08.09.2006 r. Dodatkowe informacje o wyjeździe pod nr tel. (081) 751-35-31.

Zaproszenie na XXIV Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę (16-17 września 2006 r.)

Droży Siostry i Bracia!
Ludzie Pracy w całej Polsce!
Droży Duszpasterze Ludzi Pracy!

Polska i Polacy, Polski Świat Pracy był taki sam przed dwudziestu czterema laty w roku 1983, gdy Sługa Boży Ksiądz Jerzy Popiełuszko zorganizował pierwszą pielgrzymkę tego środowiska na Jasną Górę do swojej Matki i Królowej. Byliśmy tacy sami, wierni Polacy, choć zupełnie inny był otaczający nas świat społeczno-polityczny. Inny był system gospodarczy. Inny był kształt organizacyjny państwa. Te sprawy nie były nam obojętne. Świadczy o tym pięćdziesiąta rocznica Dramatu Poznańskiego Czerwca i krwawego stłumienia protestu Robotników Radomskich sprzed 30 lat. Naród, zwłaszcza Świat Pracy walczył o Boga, o godność człowieka, o jego wolność, o sprawiedliwość i o chleb. To robotnicze środowisko było głównym organizatorem tych protestów.

Przy tych wartościach, głęboko chrześcijańskich, pragniemy i dziś pozostać. Nigdy nie walczylismy z człowiekiem - jak powiedział Jan Paweł II (Gdańsk-Zaspa 12 czerwca 1987) - ale o człowieka i jego prawa. Nadal trzeba podejmować troskę o miejsca pracy, o godne warunki pracy, o właściwe wynagrodzenie za pracę. Tego wszystkiego nas uczył Jan Paweł II w swych encyklikach społecznych.

Wolność Ojczyzny jest faktem i za to dziś Bogu dziękujemy, ale w naszej wolnej ojczyźnie jest coś godnie. Z niepokojem patrzymy na miliony młodych Polaków, którzy szukają pracy poza własnym krajem.

W czasie Pielgrzymki Ludzi Pracy chcemy wszystkie te sprawy polecać Bogu przez pośrednictwo naszej Matki i Królowej - Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

Pielgrzymce, oprócz Krajowego Duszpasterza Ludzi Pracy będą przewodniczyć Pasterze Diecezji Poznańskiej i Diecezji Radomskiej.

W sobotę, 16 września wieczorem o godzinie 19 mszy świętej będzie przewodniczył Biskup Radomski, a w niedzielę 17 września arcybiskup Poznański.

Zapraszamy wszystkich Ludzi Pracy, a także Przedsiębiorców. Wszyscy musimy stanowić jedną rodzinę. Gospodarka wolnorynkowa wcale nie zwalnia z troski o człowieka pracy. A ludziom pracy wcale nie jest obojętny dobry rozwój przedsiębiorstwa. To nasza wspólna sprawa.

Z wyrazami szacunku
Abp Tadeusz Gocłowski
Metropolita Gdański
Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy

Program uroczystości na Jasnej Górze w dniach 16-17 września 2006 r.

godz. 15.00 - otwarcie punktu informacyjnego na Jasnej Górze (obsługuje Zarząd Regionu Częstochowskiego NSZZ „Solidarność”). Pielgrzymi zamawiają noclegi indywidualnie.

godz. 19.00 - Msza święta na Szczybie
Przewodniczy i homilię wygłosi Ks. Biskup Zygmunt Zimowski Biskup Diecezjalny Radomski

Przed Mszą powitanie - Ojcowie Paulini
po Mszy św. - Apel Jasnogórski w Kaplicy Cudownego Obrazu MB - Metropolita Gdański abp. Tadeusz Gocłowski

po Apelu - Droga Krzyżowa na Szczybie. Przewodniczy Ks. Kanonik Tadeusz Margas. Rozważania prowadzi przy poszczególnych Stacjach przedstawiciel Duszpasterstwa Ludzi Pracy z Poznania.

Zachęcamy do zabrania ze sobą świec i lampionów.

Niedziela, 17 września 2006 r.

godz. 24.00 - Msza święta w Bazylice

Przewodniczy i homilię wygłosi Ojciec Hubert Czuma - Duszpasterstwo Ludzi Pracy w Radomiu

Czuwanie przed Cudownym Obrazem Matki Bożej

godz. 1.00 - 3.00 - Duszpasterstwo Ludzi Pracy z Poznania

godz. 3.00 - 5.00 - Duszpasterstwo Ludzi Pracy z Radomia

godz. 9.30 - Wykład ze Szczytu wygłosi Pan Marek Lenartowski z Poznania

godz. 11.00 - UROCZYSTA SUMA

Przewodniczy i homilię wygłosi Ks. Arcybiskup Metropolita Poznański Stanisław Gądecki

Na chorobę zasiłek

Nie pozostaniesz bez środków do życia, jeśli zachorujesz i pracujesz na etacie, obowiązkowo płacisz składki na ubezpieczenie społeczne i masz prawo do zasiłku chorobowego. Gdy prowadzisz własną firmę, jesteś chałupnikiem lub pracujesz na umowę-zlecenie, ubezpieczenie chorobowe opłacasz dobrowolnie.

Masz prawo do zasiłku chorobowego za każdy dzień niezdolności do pracy, nie wyłączając dni wolnych od pracy. Za 33 dni choroby (jeśli nie jest spowodowana wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową) dostajesz wynagrodzenie z firmy. Od 34. dnia zasiłek jest finansowany przez ZUS. Na zasiłek chorobowy możesz liczyć, jeśli zachorujesz w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego, czyli wtedy gdy opłacasz składki. W niektórych sytuacjach zasiłek jest wypłacany również po ustaniu ubezpieczenia.

Ode kedy dostaniesz zasiłek?
To, po jakim czasie od chwili opłacania ubezpieczenia możesz dostać zasiłek chorobowy, zależy m.in. od tego, czy jest ono obowiązkowe czy dobrowolne:

- po 30 dniach nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego - jeśli jesteś ubezpieczony obowiązkowo;
- po 180 dniach nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego - jeśli opłacasz ubezpieczenie dobrowolnie;

- od pierwszego dnia, jeśli:
 - jesteś absolwentem szkoły lub wyższej uczelni i w ciągu 90 dni od dnia ukończenia szkoły lub uzyskania dyplomu ukończenia studiów wyższych pracodawca opłacił ci ubezpieczenie chorobowe lub ubezpieczyłeś się dobrowolnie,
 - nie możesz pracować z powodu wypadku w drodze do pracy lub z pracy (zasiłek z ubezpieczenia chorobowego),
 - nie możesz pracować z powodu choroby zawodowej lub wypadku w pracy (zasiłek z ubezpieczenia wypadkowego) - zasiłek to 100 proc. wynagrodzenia i przysługuje niezależnie od okresu, w którym byłś ubezpieczony, nie musisz też odczekać okresu, po którym może być wypłacony,
 - jesteś ubezpieczony obowiązkowo i możesz wykazać się co najmniej 10-letnim okresem takiego ubezpieczenia,
 - byłeś posłem lub senatorem i przystąpiłeś do ubezpieczenia chorobowego w ciągu 90 dni od ukończenia kadencji.

Uwaga! Do okresów nabycia prawa do zasiłku chorobowego wlicza się poprzednie okresy ubezpieczenia chorobowego, jeżeli przerwa między nimi nie była dłuższa niż 30 dni lub była spowodowana urlopem wychowawczym, bezpłatnym albo odbywaniem czynnej służby wojskowej.

Zasiłek nawet bez ubezpieczenia
Masz prawo do zasiłku chorobowego po ustaniu ubezpieczenia, jeśli niezdolność do pracy trwała bez przerwy co najmniej 30 dni i powstała:

- nie później niż w ciągu 14 dni od ustania tytułu ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego albo
- nie później niż w ciągu 3 miesięcy od ustania tytułu ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego

- w razie choroby zakaźnej, której okres wylegania jest dłuższy niż 14 dni, lub innej choroby, której objawy ujawniają się po okresie dłuższym niż 14 dni od początku choroby,

- stałeś się niezdolny do pracy nie później niż w ciągu 14 dni od ustania ubezpieczenia lub nie później niż w ciągu 3 miesięcy - w razie choroby zakaźnej, której okres wylegania jest dłuższy niż 14 dni, lub innej choroby, której objawy ujawniają się po okresie dłuższym niż 14 dni.

Wysokość podstawy zasiłku chorobowego od 1 lipca 2004 r. przysługującego po terminie, w którym ustoło ubezpieczenie, wynosi nie więcej niż 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia za poprzedni kwartał (ogłasza GUS).

Wypłata nie zawsze się należy. Nie dostaniesz zasiłku po ustaniu ubezpieczenia, jeśli:

- masz ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy;
- masz prawo do zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego;
- podlegasz obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu rolników;
- po wyczerpaniu prawa do zasiłku chorobowego ustoło ubezpieczenie;
- niezdolność do pracy spowodowana została nadużyciem alkoholu

Uwaga! Jeśli w czasie pobierania zasiłku chorobowego pracujesz zarobkowo lub wykorzystujesz zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z jego celem, tracisz prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Zasiłek chorobowy nie przysługuje, jeśli zachorujesz w czasie urlopu bezpłatnego, wychowawczego, tymczasowego aresztowania lub odbywania kary pozbawienia wolności.

Ile pieniędzy możesz dostać?
Wysokość zasiłku chorobowego ustala się w następujący sposób:

Wylicza się ją na podstawie twojego przeciętnego miesięcznego

wynagrodzenia (po odliczeniu potrąconych przez pracodawcę składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe (18,71 proc.) z 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym zachorowałeś.

Wysokość miesięcznego zasiłku chorobowego wynosi:

- 80 proc. wynagrodzenia;
- 70 proc., jeśli jesteś w szpitalu;
- 100 proc., jeżeli niezdolność do pracy:

- przypada w okresie ciąży,
- powstała wskutek wypadku w drodze do pracy lub z pracy,
- jest skutkiem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (zasiłek z ubezpieczenia wypadkowego),
- powstała wskutek poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów albo zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów.

Jakie dokumenty będą potrzebne do wniosku?

Podstawą do wypłaty zasiłku chorobowego jest zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy wystawione na druku ZUS ZLA.

Jeżeli zasiłek wypłaca ZUS, niezbędne jest zaświadczenie płatnika składek wystawione na druku ZUS Z-3 - w przypadku pracowników, oraz ZUS Z-3a - w przypadku pozostałych ubezpieczonych.

Do wypłaty przez ZUS zasiłku po ustaniu ubezpieczenia składa się oświadczenie:

- o zaprzestaniu i niepodjęciu działalności zarobkowej,
- o nieustaleniu prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych;
- zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego,
- o niepodleganiu obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Jak długo na chorobowym?

Nie dłużej niż przez 182 dni, a w przypadku gruźlicy - przez 270 dni.

Spotkanie „S” z Premierem RP

Nasz rząd jest życzliwy wobec związków zawodowych i chce wzmocnienia ich roli w życiu publicznym - powiedział premier Jarosław Kaczyński na spotkaniu 23 sierpnia br. z Komisją Krajową NSZZ „S”.

Było to pierwsze spotkanie „Solidarności” z Jarosławem Kaczyńskim, po objęciu przez niego funkcji premiera rządu.

Związek chce ożywienia dialogu społecznego. Negocjacje nad paktem społecznym nie mogą go zastąpić. Wskazaliśmy panu premierowi wiele spraw, które wymagają naprawy. Z naszego punktu widzenia są to sprawy bardzo ważne dla pracowników i dla związku - powiedział po spotkaniu z premierem Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

Związkowcy wskazali premierowi różne problemy, które wymagają rozwiązania. Szczególnie chodzi o przestrzeganie prawa pracy, zatrudnienie pozakadeksowe, emerytury pomostowe, zadośćuczynienie osobom poszkodowanym podczas wydarzeń czerwcowych. Ponadto członkowie Komisji Krajowej wskazywali na konkretne problemy w branżach i regionach, które czekają na rozwiązanie, m.in. sytuacja w służbie zdrowia, przemyśle stoczniowym, lasach państwowych, przemyśle zbrojeniowym, energetyce.

Premier zadeklarował, że rząd podejmie wysiłek powrotu do dialogu społecznego. - Należy czynić wysiłki, żeby umowa społeczna została zawarta, ale nie tylko. Na spotkaniu poruszyliśmy szereg spraw różnego typu od tych bardziej generalnych po bardziej konkretne. Nasz rząd jest życzliwy wobec związków zawodowych i chce wzmocnienia roli związków zawodowych w życiu publicznym - powiedział Premier Jarosław Kaczyński.

Kontynuowano prace przygotowujące do Krajowego Zjazdu Delegatów dotyczące ordynacji wyborczej, zgłaszania kandydatów do komisji zjazdowych. Przyjęto projekt regulaminu obrad Krajowego Zjazdu Delegatów oraz ordynacji wyborczej.

Dział Informacji KK

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń

Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 0 81759-19-11 lub 0 81 751-20-61, wew. 55-81.

R-9

Uwaga pacjenci ! BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Warunkiem zapisania do Praktyki Lekarza Rodzinnego jest **wypełnienie na miejscu** deklaracji objęcia opieką oraz rezygnacji z wyboru dotychczasowego lekarza.

Zapraszamy również do **poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej**, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Do poradni **neurologicznej i laryngologicznej** jest wymagane skierowanie, a pacjenci przyjmowani są **bez kolejki** w dniu zgłoszenia.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

0 81 759-19-11 lub 0 81 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-10

Burmistrz Miasta Świdnik

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) ogłasza co następuje:

1. Do sprzedaży na rzecz najemcy przeznaczony został lokal użytkowy położony w Świdniku przy ul. Skłodowskiej 2 na parterze, o pow. 72,29 mkw, podpiwniczenie 50,09 mkw, usytuowany na działce nr 1265/4 uregulowanej w KW 29162 mkw.

2. Przenacza się do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego lokal użytkowy o pow. 97,09 mkw położony na parterze w budynku przy ul. Mickiewicza 5 w Świdniku, usytuowany na działce nr 1201/7 o pow. 1875 mkw KW nr 171485.

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik ul. Wyszyńskiego 15, II p.

Wydział Oświaty i Spraw Społecznych UM

informuje, że rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2006 r. w sprawie zweryfikowanych kryteriów dochodów oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej (Dz. U. nr 135, poz. 950) od dnia 1 października 2006 r. zostało zmienione kryterium dochodów na osobę w rodzinie z 316 zł na 351 zł, stąd o stypendium szkolne mogą się ubiegać osoby, których wyliczony dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 351 zł. Zmienia się również kwota dochodu z 1 ha przeliczeniowego z 194 zł na 207 zł.

Burmistrz Miasta Świdnik

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) ogłasza, że do zbycia w drodze darowizny zostały przeznaczone następujące działki nr:

1510/1, 1509/2, 1509/8, 1524/2, 1525/1, 1526/1, 1508/7, 1508/4, 1558/14, 1506/4, 1507/2, 1523/2, 1525/3, 1366/13, 1366/4, 1527/2, 1860/2- ul. Kusocińskiego; 141/2- ul. Sportowa; 1929- ul. Gen. S. Maczka.

Wykaz przedmiotowych działek został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. nr 200.

Burmistrz Miasta Świdnik informuje, że posiada do wynajęcia lokale użytkowe:

1. al. Lotników Polskich
 - parter powierzchnia do wynajęcia ok. 80 mkw. (3 pomieszczenia)
 - II piętro powierzchnia do wynajęcia ok. 75 mkw. (3 pomieszczenia)
 - III piętro powierzchnia do wynajęcia ok. 230 mkw. (11 pomieszczeń)
 2. ul. Warsztatowa 3 pomieszczenia do wynajęcia na I, II piętrze o pow. ok. 1000 mkw.
 3. ul. Kolejowa 4 (barak parterowy) pomieszczenia o powierzchni ok. 120 mkw. W każdym budynku można wynająć całą powierzchnię lub tylko poszczególne pomieszczenia.
- Stawka czynszu do uzgodnienia w Urzędzie Miasta Świdnik, ul. Wyszyńskiego 15. Dodatkowe informacje nt. lokali do wynajęcia można uzyskać w Urzędzie Miasta Świdnik pok. 205 tel. 081 751 76 75.

WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO PZL - ŚWIDNIK S.A.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ MASZYN I URZĄDZEŃ

w dniu 12.09.2006r. o godz. 11.00 w budynku B-37 pok 302 III piętro.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej sprzedawanego środka trwałego.

Wadium należy wpłacić w kasie WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO PZL-Świdnik S.A. budynek B-37 pok. 3 (parter) do dnia 12.09.2006r. do godz. 10.30.

Maszyny i urządzenia można oglądać codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00.

Lista maszyn i urządzeń zgłoszonych do przetargu znajduje się na bramy głównej i w kasie przedsiębiorstwa.

Oferty należy składać osobiście do PGM-1 budynek B-37 pok. 208 II-piętro lub przesyłać pocztą na adres przedsiębiorstwa z dopiskiem: „Dział Gospodarki Materialowej”.

Oferta powinna zawierać:

Imię i nazwisko lub nazwę oferenta

Adres i telefon kontaktowy

Status prawny oferenta

Wszelkich informacji udziela:

PGM-1 Tel. (0-81) 468 09 01,

751 20 71 wew. 57-36

WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO PZL ŚWIDNIK SPÓŁKA AKCYJNA AL. LOTNIKÓW POLSKICH 1 21-045 ŚWIDNIK

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ MASZYN I URZĄDZEŃ

Lp.	Nazwa	Typ	Nr inw.	Wyd.	Rok prod.	Cena wywoławcza [zł]
1	Speczarka	MULTY 3L	1-3681-532	400	1974	150 000,00
2	Speczarka	GB-1	1-3662-532	400	1974	180 000,00
3	Suwica dwubelkowa Q=12,5T	Pomostowa	1-2564-646	180	1968	25 000,00

Cena wywoławcza zwolniona z podatku VAT.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1997r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu organizowania przetargu publicznego na sprzedaż majątku spółek powstałych w wyniku komercjalizacji oraz warunków, w których dopuszcza się odstąpienie od przetargu (Dz. U. Nr 108, poz. 696 z późniejszymi zmianami).

Przetarg odbędzie się dnia 12.09.2006r. o godz. 11.00 w budynku B-37 pok. 302 III piętro.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej sprzedawanego środka trwałego.

Wadium należy wpłacić w kasie WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO PZL-Świdnik S.A. budynek B-37 pok. 3 (parter) do dnia 12.09.2006r. do godz. 10.30.

Wadium przepada na rzecz spółki, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie oferuje ceny wywoławczej.

Wadium przepada na rzecz spółki, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty.

Oferty należy składać osobiście do PGM-1 budynek B-37 pok. 208 II piętro lub przesyłać pocztą na ww. adres z dopiskiem: „Dział Gospodarki Materialowej”.

Oferta powinna zawierać: Imię i nazwisko lub nazwę oferenta

Adres i telefon kontaktowy

Status prawny oferenta

Wszelkich informacji udziela:

PZL-ŚWIDNIK S.A. (PGM-1) Tel. (0-81) 468 09 01, 751 20 71 wew. 57-36

Fax (0-81) 468 09 19

Maszyny i urządzenia można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-15.00.



Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza na zajęcia plastyczne grupy „Pod błękitną paletą”. Zapisy do poszczególnych grup wiekowych (I-5-6 lat, II-7-8 lat, III-10-12 lat, IV- awansowana) odbędą się 15.09.2006 w sali plastycznej MOK, ul. Wyszyńskiego 14. W programie malarstwo na szkle, techniki graficzne, malarstwo na tkaninie, batik, foliochromia.

REPERTUAR kina „LOT”

1-3 września - Piraci z Karaibów: Skrzynia Umarlaka (USA), godz. 16.00, 19.00.

4-6 września - kino nieczynne

7-10 września - Kumple na zabój (USA/Niemcy) godz. 17.00, 19.15.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji)

Sprzedam dom w Świdniku, ul. Kwiatowa. Tel. 081 751 25 39. B-738

Sprzedam boazerię sosna, olcha (tanio). Tel. 503 010 627. B-739

Sprzedam wagę elektryczną 15 kg lub F-W, stan dobry, tanio. Tel. 503 010 627. B-740

Sprzedam mieszkanie, 3 p. 71 mkw., III piętro. Tel. 603 187 123, 601 301 023. B-741

Sprzedam bramę wjazdową ze słupami, metalową i furtkę. Tel. 507 823 498. B-742

Wynajmę lub sprzedam kiosk typu „Ruch”, os. Wschód. Tel. 081 468 41 71, 503 102 071. B-743

Sprzedam boczki fundamentowe szt. 24, c-2 z/szt. Tel. 513 270 095, 081 468 46 21. B-744

Sprzedam stemple budowlane dl. 3,3 m, szt. 30, c-4,50 z/szt. Tel. 513 270 095, 081 468 46 21. B-745

Odsprzedam bilet lotniczy z Londynu do Warszawy (25.09.2006), c-300z1 (do uzgodnienia). Tel. 081 468 24 06. B-746

Zamienię kwaterunkowe 64 mkw parter na mniejsze (parter, I piętro). Tel. 602 676 859. B-747

Do wynajęcia garaż blaszak na Franciszkowie, ul. Szeroka 19. Tel. 081 751 27 95. B-748

Sprzedam działkę budowlaną 0,77 ha w Krępcu (możliwość podziału). Tel. 609 924 362. B-749

Sprzedam działki budowlane w Krępcu. Tel. 507 823 498. B-750

Pokój do wynajęcia dla 2 pracujących mężczyzn. Tel. 507 823 498. B-751

Matematyka Tel. 081 468 30 08, 501 233 216. D-2

Niemiecki Tel. 081 468 30 08, 504 073 765. D-3

Zatrudnię pilnie farmaceutów. Tel. 0 503 194 184 D-86

Niemiecki- doświadczenie, matury, lekcje, korepetycje. Tel. 081 751 31 36. D-87

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

**Marian Raczyński zdobył dwa medale
pływackich Mistrzostw Świata Mastersów**

Brąz do kolekcji

W bieżącym roku Marian Raczyński ukończył 70 lat, ale ani myśli rozstawać się z basenem. W dotychczasowych swoich startach podczas pływackich Mistrzostw Świata w kategorii masters zdobył trzy medale. W sierpniu dołożył do tej kolekcji kolejne dwa krążki na zawodach rozegranych w Stanach Zjednoczonych.

• Która to była Pana mistrzostwa świata?

Piąte z rzędu. Pierwsze w 1998 roku przyniosły mi największy sukces. Była to egzotyczna wyprawa do marokańskiej Casablanki. Wtedy zdobyłem złoty medal na dystansie 400 metrów stylem zmiennym. Dwa lata później był start w Niemczech, ale bez zdobycia medalowej. Za to w 2002 roku z dalekiej Nowej Zelandii przywiezłem dwa srebrne krążki. Przed dwoma laty we Włoszech było bardzo blisko podium, a do pełni szczęścia zabrakło naprawdę niewiele.

• Tym razem trzeba było polecieć do USA?

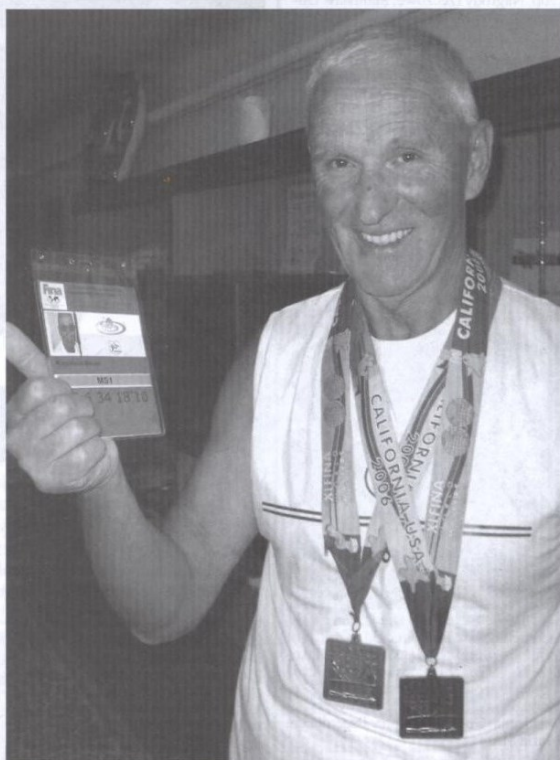
Tegoroczne, jedenaste mistrzostwa odbyły się w San Francisco, na pięknych obiektach sportowych Uniwersytetu Stanford w Kalifornii. To kolebka pływackich zawodów organizowanych dla mastersów. Przy okazji tych mistrzostw ustanowiono rekord frekwencji, ponieważ we wszystkich konkurencjach pływackich wzięło udział około czterech tysięcy zawodników i zawodniczek reprezentujących wszystkie kontynenty.

• Po przylocie nie było zbyt wiele czasu na aklimatyzację?

Po zaledwie dwóch dniach odpoczynku miałem pierwsze przetarcie. W swojej kategorii wiekowej 70 - 74 lata rozpocząłem od najkrótszego dystansu - czyli 100 metrów stylem dowolnym. Czas 1:18,03 dał mi dopiero trzynastą lokatę. Drugiego dnia było już znacznie lepiej. Na 400 metrów stylem zmiennym uzyskałem rezultat 7:06,43 co wystarczyło do zdobycia brązowego medalu.

• Potem było nieco gorzej...

...ale w kolejnych dwóch startach plasowałem się w pierwszej dziesiątce. Na 200 metrów stylem zmiennym z czasem



Marian Raczyński - podwójny brązowy medalista Mistrzostw Świata Mastersów w pływaniu.

3:20,02 byłem piąty, a na 100 metrów stylem motylkowym uzyskując czas 1:41,34 zostałem sklasyfikowany na dziewiątej pozycji. Choć muszę się przyznać, że pływało mi się ciężko, mocno wierzyłem, że w ostatniej konkurencji będę w stanie sięgnąć po jeszcze jeden medal.

• Końcówka mistrzostw była udana?

Zgodnie z moimi oczekiwaniami najlepszy start zanotowałem na dystansie 200 metrów stylem motylkowym, a więc dwukrotnie dłuższym od tego, na którym poprzednio występowałem. Na ostatnich kilkudziesięciu metrach zdecydowałem się na rozprężliwy finisz. Ten zryw wystarczył mi do zajęcia trzeciej lokaty z czasem 3:36,29. Gdyby basen był nieco dłuższy, mogło być jeszcze lepiej. Jako ciekawostkę mogę podać, że dwaj pierwsi na mecie, czyli Rosjanin i Włoch to ludzie, którzy już od wielu lat na stałe mieszkają w Ameryce.

• Jest Pan zadowolony ze swojego startu?

Jestem bardzo zadowolony. Były to zdecydowanie najbardziej wyczerpujące zawody, w jakich do tej pory startowałem. Tym bardziej jestem dumny, ponieważ po ośmiu latach od pierwszych mistrzostw teraz udało mi się skompletować wszystkie rodzaje medali. Do złotej i dwóch srebrnych dołożyłem dwa brązowe krążki.

• Ten rok jest dla Pana szczególnie udany.

Na co dzień pracuję jako ratownik na basenie Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego „PZL-Świdnik”, a także prowadzę najmłodszych pływaków Avii. Zdobyłem dwa złote i jeden srebrny medal podczas mistrzostw Polski w ratownictwie wodnym, jakie zostały rozegrane w Warszawie. Ponadto mojego podopiecznego Macieja Basitka doprowadziłem do brązowego medalu mistrzostw Polski w kategorii młodzików.

Rozmawiał: Jako

ZAPROSZENIE

W niedzielę 10 września br. o godz. 10 rozpoczyna się otwarte Mistrzostwa Miasta Świdnika w strzelectwie z broni sportowej. Wszyscy chętni do wzięcia udziału w tych zawodach mogą się zapisywać telefonicznie u prezesa Ogniska TKKF Świt Stanisława Pseniczki pod numerem tel. 604-542-814. Do zawodów będzie się można także zapisać na miejscu bezpośrednio przed rozpoczęciem rywalizacji na strzelnicy.

Jako

Wygrywają na wyjazdach

Klaudia Piątek z Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego ze Świdnika udanie startowała na Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym kadetek w Łodzi. Podczas zawodów rozegranych na kortach tamtejszego klubu Start awansowała do półfinału gry pojedynczej ulegając w walce o wejście do finału reprezentantce Returnu Radom Karolinie Wędzonce w dwóch setach 3/6, 1/6. Wcześniej Klaudia po trzysetowym spotkaniu zwyciężyła Katarzynę Grausam z łódzkiego MKT 7/6 (4), 5/7, 6/3. Lepiej poszło jej w grze deblowej, gdzie wspólnie z Wędzonką najpierw w setach 6/1, 6/7 (4), 6/4 wyeliminowały parę MKT w składzie: Katarzyna Grausam-Anna Żyłka, a następnie w spotkaniu finałowym pokonały Katarzynę Blaszkowską i Magdalenę Jeziorską z MKT Łódź z dwóch setach 6/2, 6/4.

...

Bardzo dobrze na Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym, w kategorii juniorów spisał się Krystian Kielbasa. Świdniczanin na kortach w Stalowej Woli okazał się najlepszy w singlu pokonując kolejno: Tomasza Adamowicza z MKT Stalowa Wola 6/0, 6/3, Bartosza Bisińskiego z warszawskiego UKT Radość '90 także w dwóch setach 6/2, 6/3, a w meczu o pierwsze miejsce nie dał szans innemu zawodnikowi miejscowych Marcinowi Bieńkowi wygrywając 6/4, 6/3. Nieco gorzej poszło Krystianowi w grze podwójnej. Występując wspólnie z Maciejem Mietkiewiczem z kieleckiej Tęczy co prawda w półfinale pokonali 2/6, 6/4, 6/4 debel łódzkiego MKT w składzie Marcin Bieńkiewicz - Wojciech Zajgner, ale w walce o pierwszą lokatę w zawodach musieli uznać wyższość warszawiaków Bisińskiego i Bartosza Szarejko ulegając im 3/6, 5/7.

JaKo

Od Krzysztofa Frankowskiego z Sydney

Dar dla świdnickich judoków

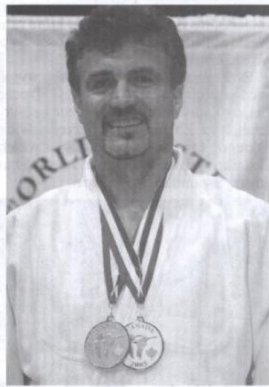
Z dalekich Antypodów przyleciały wielkie paczki, a w nich w prezencie 40 judogi, czyli ubrania sportowe dla świdnickich młodych judoków z SKS Shiro-ikaj - klubu prowadzonego przez Waldemara Białowąsa.

W latach 70-tych i 80-tych Krzysztof Frankowski (IV Dan) był judoką Wisły Kraków i jednocześnie reprezentantem Polski na międzynarodowych tatach. Judo dla niego, jak się później okazało, to nie tylko młodzieńcza przygoda ze sportem, ale pasja, która pozostała na całe życie.

Kiedy więc w 1989 roku zdecydował się na emigrację z kraju i osiadł w Nowej Zelandii, nie porzucił treningów ani rywalizacji sportowej. Szybko zdobył uznanie wśród miejscowych judoków, wygrywając wszystkie najważniejsze turnieje, stając się tym samym autorytetem dla nowozelandzkich sportowców.

Po kilku latach spędzonych w Nowej Zelandii przeprowadził się z rodziną do Australii. Wówczas nie był już wyczerpanym sportowcem, ale nadal w świetnej formie zdobywał kolejne medale (ok. 40) na zawodach międzynarodowych w kategorii Masters, czyli zawodach rangi mistrzowskiej dla pasjonatów judo powyżej 30 roku życia. Właśnie wtedy poznałem Krzysztofa lepiej - na Mistrzostwach Świata Masters w Wiedniu w 2004 roku. Chociaż znamy się jeszcze z czasów, gdy walczył w Polsce, w Krakowie, stając w tych samych zawodach, ale innej kategorii wagowej - wspominam Waldemara Białowąsa.

Po spotkaniu w Wiedniu obydwa Mastersi zaczęli wymieniać wzajemnie doświadczenia sportowe i menedżerskie. Kilka lat temu Krzysztof Frankowski udzielił wywiadu bardzo poczytniej japońskiej gazecie, w którym opowiadał m.in. o swojej pracy z trudną młodzieżą w Sydney, w dzielnicy Woolloom. Swoimi dzia-



łaniami próbował zaszczyć młodych ludzi miłością do judo. Wierzył, że ta sztuka walki może być skutecznym środkiem do zwalczania narkomanii, alkoholizmu, demoralizacji. Nie miał przy tym wsparcia materialnego, serce i pasja dyktowały mu, co robić.

Reakcja na wywiad była niezwykła. Z całej Japonii zaczęły płynąć na australijski adres Frankowskiego paczki z kimonami dla młodych ludzi. W sumie otrzymał ich 160. Większość z nich od razu rozdał młodzieży w Woolloom, a resztę postanowił wysłać do Polski. W ten sposób 40 judogów trafiło do Świdnika.

Aktualnie K. Frankowski prowadzi zajęcia judo ze studentami na Uniwersytecie Macquarie w Sydney oraz pełni funkcję masażysty reprezentacji narodowej Australii w pilce ręcznej, z którą uczestniczył na mistrzostwach świata oraz w Igrzyskach Olimpijskich Sydney 2000.

(dd)



10/07/2006

**Turniej tenisowy o Puchar Komisji
Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”**

Zacięty półfinał

Najbardziej zaciętym pojedynkiem Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego (2 seria) o Puchar Przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik w kategorii juniorów był półfinał singla chłopaków pomiędzy zawodnikami gospodarzy z Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego. Tym razem Jakub Grzys okazał się lepszy od Krystiana Kielbasy.

Wcześniej w spotkaniach ćwierćfinałowych Krystian łatwo pokonał Arnolda Szymulę z MKT Stalowa Wola 6/1, 6/1, a Kuba po wygraniu pierwszego seta 6/1 nad Mateuszem Marcem z Górniaka Łęczna w drugiej odsłonie musiał się sporo napocić, aby zwyciężyć 7/6 (6) i awansować do fazy półfinałowej. Bratobójczy pojedynek rozpoczął się pomyślnie dla Grzysa, który wygrał pierwszy set 7/5. W drugim rolę się odwróciły i w takim samym stosunku zwyciężył Kielbasa. Trzecia, decydująca partia zakończyła się gładkim zwycięstwem Kuby 6/0, który w meczu finałowym pokonał łączniczkę Bartłomieja Marca w trzech setach 6/3, 3/6, 6/3. W grze podwójnej para Kielbasa-Bartosz Bisiński (UKT Radość 90 Warszawa) łatwo pokonała debel Filip Misztal (GPTT Świdnik)-Maciej Bednarek (MKT Łódź) wygrywając 6/1, 6/0. W spotkaniu finałowym świdnicko-warszawski debel musiał uznać wyższość pary Jakub Grzys-Mateusz Marzec ulegając



Jakub Grzys został podwójnym zwycięzcą turnieju o Puchar Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w kategorii juniorów.

im w dwóch setach 2/6, 3/6. Trzeci ze świdniczan - Zbigniew Mrówka już w pierwszej rundzie przegrał z Bisińskim 0/6, 2/6.

W kategorii junierek nasza jedynaczka Klaudia Piątek tym razem musiała się zadowolić jedynie trzecią lokatą w grze podwójnej, gdzie wspólnie z Aleksandrą Ryńską uległy w półfinale zawodniczkom lubelskiego SKT KT 4hand Paulinie Klimkiewicz i Paulinie Myć w trzech setach 6/4, 0/6, 2/6. W singlu Klaudia, po wyeliminowaniu Sylwii Mozgawy z SKT Kraśnik 6/2, 6/0, odpadła z turnieju na etapie ćwierćfinałów.

JaKo

Dożynki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. Obrońców Westerplatte

Nie straszna im susza

W minioną niedzielę, 27 sierpnia święto plonów zorganizowali działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Obrońców Westerplatte. Po raz drugi z rzędu gospodarzem dożynek był ogród „Konwalia”, jeden z ośmiu należących do zespołu ROD. „Konwalia” wyróżnienie to otrzymała nie bez powodu. Od dawna plasowała się w czołówce najlepszych ogrodów, zaś w tym roku działkowcy „Konwalii” doczekali się podłączenia energii elektrycznej, o którą zabiegali przez kilka lat.

Jaki był ten rok dla naszych działkowców? - Pracowity i trudny - tak określił go Stanisław Pszeniczka, szef zespołu ogrodu im. Bohaterów Westerplatte. Przypomniał, że nad działkowcami zbierają się ciemne chmury za sprawą nowej ustawy o ROD, której celem jest - jak stwierdził - zburzenie funkcjonującego systemu organizacyjnego ogrodnictwa działkowego w Polsce. Dlatego cały czas zbierane są podpisy popierające pozostawienie starej, korzystnej dla działkowców ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Nie tylko z polityką, ale i z pogodą przyszło się zmagać w tym roku. Działkowcy najczęściej narzekali na wyjątkowo dołuczliwą suszę, przez którą zaplaca znacznie więcej za zużycie wody. Uginające się pod dorodnymi owocami, warzywami i kwiatami stoły świadczyły, że jednak potrafią oni sobie radzić z kapryśnymi aury. - Mimo tych wszystkich trudności jakoś dajemy sobie radę - tłumaczył S. Pszeniczka. - Dla nas, działkowców ogrody są miejscem odpoczynku po pracy oraz oazą spokoju w jesieni życia. Naszym dzieciom i wnukom dają możliwość bezpiecznego, zdrowego kontaktu z przyrodą. Są rekompensatą naszych małych powierzchni mieszkalnych, są miejscem, w które zainwestowaliśmy swoje oszczędności. Są po prostu częścią naszego życia.

Dożynki to świetna okazja, aby wyróżnić zasłużonych działkowców. Odznaczenia, dyplomy oraz nagrody rzeczowe wręczyli, m.in. Zbigniew Bryc, przedstawiciel Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców i Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika. Oto najlepsi.

Ogród „Kalina”
Dyplom OZD Lublin otrzymał Kazimierz Gąsak. Srebrne odznaki PZD: Ryszard Bręś, Stanisław Swiszc, Ryszard Złotucha. Brązowe odznaki PZD: Stanisław Wronowski, Jan Wyrwisi, Maria Złotnik. Nagrody rzeczowe: Stanisław Kobylański, Gustaw Kowalski, Jan Piekarski.



Ogród „Narcyz”
Dyplom OZD Lublin otrzymał Stanisław Karwański. Brązowe odznaki PZD: Józef Sokółowski, Marianna Ofarska, Małgorzata Magnowska, Bronisława Mizerska. Srebrne odznaki PZD: Piotr Pietroni, Adam Marzec, Maria Jarosz. Dyplomy: Jan Fik, Justyna Sob-

niecki, Elżbieta Branicka, Stefan Gburzyński. Dyplomy: Zdzisław Siwiński, Mirosław Pecyński, Ryszard Taracha, Anna Czop. Nagrody rzeczowe: Stanisław Gumieniak, Genowefa Tołubińska, Józef Drzazga.

Ogród „Kalina”
Dyplom OZD Lublin otrzymał Kazimierz Gąsak. Srebrne odznaki PZD: Ryszard Bręś, Stanisław Swiszc, Ryszard Złotucha. Brązowe odznaki PZD: Stanisław Wronowski, Jan Wyrwisi, Maria Złotnik. Nagrody rzeczowe: Stanisław Kobylański, Gustaw Kowalski, Jan Piekarski.

ślaw Biały, Eugeniusz Denis, Jan Kuchta, Mieczysław Przychodźki, Krzysztof Wilk. Dyplomy: Tadeusz Gwóźdź, Andrzej Lis, Grażyna Petruczyńska, Marian Tkaczyk, Jadwiga Warzyś, Edward Złotucha, Waldemar Puska. Nagrody rzeczowe: Irena Gębał, Zuzanna Pszeniczka, Maria Struk.

Ogród „Tulipan”
Dyplom OZD Lublin: Włodzimierz Kazubek. Srebrne odznaki PZD: Kazimierz Stomiński, Tadeusz Wojciechowski. Odznaki Brązowe PZD: Tadeusz Malarz, Tadeusz Nowak, Jan Wójciszewski. Dyplomy: Zofia Galant, Antoni Hotel, Anna Jones, Stanisław Jonosz, Danuta Kowal, Jolanta Piasecka, Zygmunt Targoński, Jadwiga Tratkiewicz, Urszula Zielenka. Nagrody rzeczowe: Kazimiera Bogudzińska, Jerzy Grygo, Barbara Guz.

Ogród „Piwonie”
Odznaki srebrne PZD: Stanisław Dziubak, Jan Leniak. Dyplomy: Maciej Banaszek, Krzysztof Kosiel, Elżbieta Przychodźki. Nagrody rzeczowe: Stefan Kujawski, Jadwiga Ścibior, Stanisław Winiarski.

W niedzielę wybrano także najlepiej zagospodarowane ogrody roku 2006. Są to w kolejności: „Narcyz”, „Stokrotka” i „Róża”. Blisko pół wieku temu powstała „Piwonie”, jeden z najstarszych ogrodów działkowych w Świdniku. Z okazji jubileuszu Zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych im. Westerplatte postanowił przyznać dyplom i nagrodę dla wszystkich, korzystających z tego ogrodu.

Sylwetka „złotego” ogrodnika

Kazimierz Mejnartowicz (81 l.) jest jednym z kilku odznaczonych złotą odznaką PZD. Uprawa 370 metrową działkę w ogrodzie „Malwa” koło Nadleśnictwa Świdnik. Jest jej gospodarzem od momentu założenia ogrodu, czyli od 1980 r. Pan Kazimierz osobiście współtworzył ten ogród, jeszcze w czasach kiedy był pełnomocnikiem dyrekcji WSK do spraw inwestycji społecznych i koordynatorem rozbudowy miasta. Przez wiele lat pracował w komisji rewizyjnej i jako sekretarz w zarządzie zespołu ogrodu im. Bohaterów Westerplatte. Brał również udział w pozyskaniu terenu i opracowaniu projektu architektoniczno-urbanistycznego ogrodu „Kalina”.

- Na mojej działce jest część sadownicza, kawałek warzywnika, bardzo dużo kwiatów i trawnik - mówi. - Zaprojektowałem i własnoręcznie wykonałem trejaż z tarasem, który jest obrosnięty winogronem i maliną. Altankę także zbudowałem własnymi siłami. Poza tym na działce rosną maliny czerwone, żółte, tzw. ananasówki, truskawki, poziomki. Mam trzy brzoskwinie - to najdroższe i najwartościowsze owoce w naszym klimacie. Co jeszcze? Morela, grusza, dwie śliwy - francuska i węgierska, wiśnie. Część sadownicza zajmuje jedną trzecią działki. Uprawiam ją razem z żoną Alicją. Bardzo często odwiedza nas na działce dziesięcioletni wnuk Patryk.

Tegoroczny sezon działkowy nie należał - według pana Kazimierza - do najtańszych. Dały się mocno we znaki czerwcowo-lipcowe upały. Niemniej część upraw dała odpowiadające dobre plony. Pan Kazimierz musiał podprzeć gałęzie gruszy (nadmiana Bonkreta Willmiasa), gdyż łamały się pod ciężarem owoców. Jest także dumny z tegorocznych owoców brzoskwin. - Trzeba było po prostu w czasie upałów codziennie parę wiader wody pod drzewo wylać - wspomina. - Jeśli się zna zasady pielęgnacji, to można poradzić sobie także z suszą. A prawdziwi działkowcy pracy się nie boją - twierdzi pan Kazimierz. (sfs)

Żywe szachy w centrum miasta



Żywe szachy to pomysł nienowy, praktykowany na całym świecie.

Do gry potrzebna jest tylko plansza o wielkości... kilkudziesięciu metrów kwadratowych i grupa ludzi przebranych za szachowe figury. Z pozoru szalony pomysł znalazł propagatorów w Świdniku. W miniony poniedziałek, 21 sierpnia Miejski Ośrodek Kultury zorganizował takie rozgrywki w centrum miasta, aby popularyzować „królewską grę”, szczególnie wśród najmłodszych mieszkańców Świdnika. W roli 32 figur szachowych wystąpiły dzieci, które biorą udział w akcji „Lato w mieście” organizowanej przez MOK. Jak się okazało, dla większości z nich był to pierwszy, ale także atrakcyjny kontakt z szachami. Po przeciwnych stronach wielkiej czarno-białej planszy stanęli Tomasz Szydło, wiceburmistrz Świdnika oraz Kazimierz Szczygiel, przewodniczący Rady Powiatu. - Może zachęce obie strony do rozegrania prawdziwych drużynowych meczów - mówi Zdzisław Marciniak, szachowy mistrz Polski, instruktor w MOK, spirtus movens całego przedsięwzięcia. Trudno nie przyklasnąć takiej propozycji.

Podczas premierowego spotkania rozegrano dwie partie. Pierwszą była „partia hiszpańska” wygrana przez białe figury. - W drugiej partii, tzw. holenderskiej, gdy uczestnicy zamienili się stronami, ponownie wygrały białe. W tej partii poświęciły hetmana na rzecz bardzo aktywnej gry. Czarny król prze-

szedł z jednej strony szachownicy na drugą, gdzie otrzymał matę po ośmiu posunięciach. Jako że reprezentanci Urzędu Miasta i Starostwa zamieniali się figurami, wynik spotkania okazał się remisowy - relacjonuje Z. Marciniak.

Po meczu Tomasz Szydło przyznał, że grał kiedyś amatersko, oddając się głównie warcabom. Nieoceniona była więc w tym wydatna pomoc szachowego mistrza, Zdzisława Marciniaka. - Druga partia była badziej widowiskowa - ocenili wszyscy zgodnie.

Kiedy możemy więc oczekiwać kolejnego sparringu? Już 17 września, w dniu 70. urodzin Zdzisława Maciaka. Jubilat zapowiedział ufundowanie pucharu dla zwycięzcy. Czy znowu wystąpią naprzeciw siebie reprezentanci Starostwa i Urzędu Miasta? Zdzisław Marciniak bardzo liczy na to, gdyż jak sam przyznał, w instytucjach tych pracują bardzo zdolni szachiści, choćby Kazimierz Sidor, sekretarz powiatu.

- Chcielibyśmy na stałe ułożyć szachownicę w centrum miasta i zbudować wielkie figury, z których korzystaliby wszyscy amatorzy tej gry - marzy się organizatorom szachów pod gołym niebem.

Zanim to się stanie, szachiści mogą trenować na tradycyjnych planszach. Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na zajęcia szachowe w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 16. (sfs)

R E K L A M A

MAK DOM

GRUPA DEWELOPERSKA

Świdnik, ul. Kasperka 17/45, tel. (081) 469-23-66

Nowa inwestycja w Świdniku
ul. Kasperka/Klonowa



Oferujemy mieszkania 3-4 pokojowe od 26 do 120 mkw.
Gwarantowana cena sprzedaży • Hipoteczna własność gruntu
www.makdom.com.pl